ROK XVIII. PAŹDZIERNIK 1937 Nr. 8.

ORLI LOT

MIESIĘCZNIK KRAJOZNAWCZY
ORGAN KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH MŁODZIEŻY
POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO

Cena tego zeszytu 50 gr.

TREŚĆ:

Cena tego zeszytu 50 gr.

ROK XVIII. PAŹDZIERNIK 1937 Nr. 8.

ORLI LOT

MIESIĘCZNIK KRAJOZNAWCZY
ORGAN KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH MŁODZIEŻY
POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO



Ś. P. SEWERYN UDZIELA założyciel i dyrektor Muzeum Etnograficznego w Krakowie, zmarł 28 września 1937 r.

Mgr. ROMAN REINFUSS (Kraków).

Dorobek naukowy Seweryna Udzieli.

Trudno jest w ramach krótkiego artykułu ująć cały ogrom dorobku naukowego człowieka, który dożywszy lat 80, trzy czwarte swego pracowitego życia poświęcił pracom etnograficznym.

Udziela był jednym z tych ludzi, którzy pracując nad czymś z zamiłowaniem wykorzystują dosłownie każdą wolniejszą chwilę, każdą sposobność, by oddawać się swemu ulubionemu zajęciu. Z zawodu, jak wiemy, Seweryn Udziela był nauczycielem, później inspektorem, jako inspektor szkolny w ciągu wielu lat swej pracy zawodowej zmieniał kilkakrotnie miejsce pobytu, pełniąc kolejno obowiązki w Gorlicach, Ropczycach, Wieliczce, Podgórzu. W każdej z tych miejscowości rozwijał pełną zapału pracę naukową, której trwałe ślady znajdziemy w licznych pracach drukowanych lub w pozostałej spuściźnie rękopiśmiennej.

Owocem niezbyt długiego pobytu w Gorlicach jest (drukowana dopiero w r. 1935) praca p. t. „Łemkowszczyzna przed półwieczem", w której autor w barwny sposób opisuje tak mało znaną grupę górali ruskich, zwanych Łemkami. W książce tej znajdziemy opis wiosek łemkowskich, chat, strojów, nieco opowieści i piosenek, a poza tym szereg cennych notatek dotyczących oświaty tamtejszej ludności, wierzeń, przesądów i t. p.

W okresie tym nie ograniczył się jednak Udziela do zbierania wyłącznie materiałów dotyczących Rusinów, równolegle studiował on bowiem kulturę polskiej ludności zamieszkującej okolicę Gorlic, Ciężkowic, Jasła, Dębowca, a wyniki tych prac zebrane w trzy grube tomy znajdują się nie wydane drukiem w zbiorach Muzeum Etnograficznego na Wawelu. Poza tymi głównymi pracami z okresu pobytu w Gorlicach drukował Udziela z tamtych stron cały szereg drobniejszych prac w różnych czasopismach jak np. „Materiały do polskiej weterynarii ludowej" (Przegl. Wet. 1900), lub w formie osobnych broszurek jak „Z podań i dziejów ziemi Bieckiej".

Po przeniesieniu się do Ropczyc za pośrednictwem podwładnego nauczycielstwa wiejskiego i dzięki własnym poszukiwaniom w terenie gromadzi Udziela materiał do etnograficznego opisu ziemi ropczyckiej, które wydaje następnie w formie dwu oddzielnych publikacji zatytułowanych „Materiały etnograficzne z miasta Ropczyc i okolicy" oraz „Lud polski w powiecie ropczyckim" drukowanych w X, XIV, XV i XVI tomie zbioru wiadomości do Antropologii Krajowej Ak. Um.

Pierwsza z wymienionych prac obejmuje materiały do gier i zabaw dziecinnych, przesądów, zabobonów, czarów i wiedzy ludowej (np. wiadomości z zakresu astronomii) oraz sporą garść pieśni, w drugiej zaś znajdziemy kompletną monografię powiatu ropczyckiego. Poza krótkim opisem geograficznym i historycznym znajduje się tam wszechstronny opis etnograficzny ludu

ropczyckiego, a więc zarówno jego zwyczaje, wierzenia, literatura ustna, jak i opis codziennego życia, gospodarki, stroju, budownictwa i t. d.

Z Ropczyc robi Udziela dłuższe wypady w okolice Rzeszowa, gdzie oddaje się głównie badaniom strojów ludowych, owocem tych wypraw prócz kilkudziesięciu znakomitych zdjęć fotograficznych jest parę tek wypełnionych barwnymi ilustracjami. W podróżach tych towarzyszył zazwyczaj Udzieli malarz, który malował na miejscu stroje i rysował ich krój.

Najenergiczniejszą działalność naukową prowadzi jednak Udziela dopiero w czasie swego urzędowania w Wieliczce, a później podczas wieloletniego pobytu w Podgórzu. Zbiera on wtedy materiały do etnografii Krakowiaków, zwiedza w szerokim promieniu wioski rozrzucone dokoła Krakowa, notuje opisy chat, strojów, narzędzi rolniczych, gromadzi opowiadania ludowe, udaje mu się nawet uzyskać materiały dotyczące najbardziej zamkniętej sfery życia ludzi jak np. przesądów leczniczych, weterynaryjnych, lub ogromnie trudno dostępnego dla badacza świata wierzeń.

Znaczna część drukowanego dorobku naukowego Udzieli związana jest właśnie z tymi badaniami w okolicach Krakowa. Jemu to zawdzięczamy popularnie ujętą monografię Krakowiaków wydaną w biblioteczce geograficznej Orbisu (Krakowiacy, Kraków, 1924), poza tym (wymieniam tylko najważniejsze) pisze bardzo sumiennie opracowaną książkę p. t. „Ludowe stroje krakowskie i ich krój", sztuką ludową zajmuje się w dziele „Polskie hafty ludowe", w którym opisuje przepiękne białe hafty krakowskie spotykane na zapaskach i chustach do wiązania w czepce.

Najciekawszą jednak dla czytelnika jest praca drukowana w „Wiśle" pod tytułem „Świat wierzeń ludu krakowskiego", która odsłania nam zazdrośnie przed profanami strzeżone tajemnice wierzeń ludowych. Pierwsza część tej pracy ogłoszona w r. 1899 obejmuje dziesiątki opowiadań o topielcach, biginkach, zmorach, wężach-potworach i t. p., w następnych znajdują się opowieści o czarcie, który pod różnymi postaciami kusi i płata figle biednym ludziom. W ostatniej części publikuje autor opowiadania ludowe o wielkoludach, czarownicach i czarownikach oraz opowieści o chorobach, które w wyobraźni ludu występują czasem w postaci istot żywych.

Prócz tych główniejszych prac drukował Udziela w tym czasie cały szereg pomniejszych jak opis etnograficzny Tyńca, Krakowskie zabawki wielkanocne, Kraków w podaniach i legendzie (dwa ostatnie w I. K. C.) i wiele innych.

W czasie swego pobytu w Wieliczce, czy Podgórzu nie ogranicza się jednak Udziela do studiów nad samą ziemią krakowską, rok rocznie wyjeżdża w czasie wakacji na systematyczne badania terenowe w okolice bardziej od Krakowa odległe, jeździ więc przez kilka lat z rzędu na badania swej rodzinnej Sądeczyzny, z którą był silnie związany uczuciowo, szereg zaś lat poświęcił na

zapoznanie się z góralami śląskimi, żywieckimi, babiogórskimi oraz mieszkańcami Podhala i Gorców.

W wyprawach tych brali udział podobnie jak w Rzeszowskim, tak i teraz malarze i rysownicy, którzy robili w terenie szkice dotyczące ludowego zdobnictwa, architektury, strojów. Bezcenny wprost skarb stanowią dziś dwie teki Seweryna Udzieli złożone w Krakowskim Muzeum Etnograficznym, zawierające kilkadziesiąt w naturalnej wielkości wykonanych krojów odzieży Lachów Sądeckich z bardzo precyzyjnie malowanymi wzorami sądeckich haftów. Prócz tego osobna teka poświęcona jest budownictwu Lachów Sądeckich.

Notatki zebrane w Sądeczyźnie opublikował Udziela w dłuższym artykule p. t. „O strojach, budowlach, sprzętach i naczyniach w Sądeczyźnie" drukowanym w X t. Ludu, a garść uwag na temat sztuki ludowej p. t. „Artyzm wiejski w Ziemi Sądeckiej" ogłosił w I tomie wychodzącego w Krakowie „Ludu Słowiańskiego".

Obydwa cytowane tu artykuły Udzieli stanowią dziś podstawową literaturę dotyczącą Lachów Sądeckich. Poza tym pisał o kuśnierstwie w Starym Sączu, wydał cykl opowiadań ludowych ze Starego Sącza, oraz opowieści ludowe o cholerze.

W badaniach swych na obszarze Beskidów Zachodnich ograniczył się Udziela głównie do zbierania materiałów dotyczących strojów ludowych, notatki te opublikowane zostały w książce zatytułowanej „Górale Beskidowi", która służy dziś w Żywieczyźnie i u Babiogórców za podręcznik, z którego krawcy szyją i wyszywają góralskie ubrania.

Swoją znajomość polskiej góralszczyzny wykorzystał Udziela poza tym w swej bardzo ciekawej pracy p. t. „Etnograficzne ugrupowanie i rozgraniczenie rodów Górali polskich" (Przegląd Geogr. 1918), w której poprawia stary i niezawsze dokładny podział górali na pomniejsze grupy przeprowadzony przez Wincentego Pola.

Równocześnie z pracą osobiście w terenie prowadzoną zdobywa Udziela szereg ciekawych wiadomości za pośrednictwem drukowanych kwestionariuszów, znany jest np. powszechnie jego kwestionariusz dotyczący cepów, sobótki, święcenia ziela, Wielkanocy. Zebrane tą drogą materiały publikował Udziela najczęściej w drobnych artykułach w prasie codziennej.

Około r. 1905 prócz notatek i rysunków dotyczących kultury ludowej zaczął Udziela gromadzić i same wytwory ludowe, z których urasta wkrótce piękny zbiór stanowiący podstawę dzisiejszego Muzeum Etnograficznego. Gdy po kilkunastu latach Muzeum rozwinęło się wspaniale, zebrane w nim eksponaty stały się dla Udzieli kopalnią tematów dla drobniejszych prac drukowanych przeważnie na łamach prasy codziennej. (Kolebka u ludu polskiego, Zdobnictwo ludowe i skrzynie, Pierniki toruńskie i wie-le innych), większą pracą Udzieli opartą na materiałach zgromadzonych w Muzeum jest jedna z ostatnich jego książek zatytułowana „Hafty Kurpiowskie".

Z powyższego zestawienia, jakkolwiek obejmującego tylko najważniejsze pozycje widać, że przygniatająca większość prac Seweryna Udzieli dotyczy Małopolski środkowej i zachodniej, które znał ze swych badań osobistych, zainteresowania autora były wszechstronne zarówno zajmował się zdobyczami kultury materialnej (stroje, budownictwo, sprzęty etc.), jak i duchowej (wiedza ludowa, wierzenia, literatura ustna), czy wreszcie społecznej (obrzędy doroczne, rodzinne, zabawy).



Delegacje Kół Krajoznawczych młodzieży gimn. z darami dla Muzeum Etnograf. na Wawelu, składanymi do rąk założ. i dyr. Muzeum Seweryna Udzieli w maju 1936 r.

Z benedyktyńską pracowitością zbierane materiały częściowo zostały jak wiemy z powyższego wydane w formie książkowej, dądź to ukazały się na łamach pism naukowych, jak Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej, Materiały Antropologiczne, Archeologiczne i Etnograficzne, Lud, Lud Słowiański, Wiadomości Geograficzne, lub krajoznawczych jak Wisła, Ziemia, Orli Lot.

Wiele swych prac publikował też Udziela w prasie codziennej zwłaszcza w Dodatku Literacko Naukowym I. K. C., Nowej Reformie, a nawet pismach tak specjalnych jak Przegląd Weterynaryjny. Mimo tak wytężonej pracy nie zdążył jednak ogłosić wszystkiego. Materiały zebrane przez Udzielę zarówno ogłoszone drukiem jak i nie wydane przedstawiają pod względem naukowym wartość pierwszorzędną.

Większość swych terenowych badań prowadził Seweryn Udziela w czasach przedwojennych (niektóre przed przeszło 50

laty), tak że utrwalił nam obraz wsi dawnej nietkniętej jeszcze niwelującymi wpływami miasta, powtóre dzięki swym wszechstronnym zainteresowaniom starał się dawać obraz pełny, oświetlając równomiernie wszystkie dziedziny życia ludu.

FUNDUSZ SEWERYNA UDZIELI
na etnograficzne badania terenowe młodzieży.

W Muzeum Etnograficznym w Krakowie znajdował się od dawna obfity zbiór ubiorów krakowskich stanowiących własność prywatną Dyrektora Seweryna Udzieli. Ponieważ przedmioty składające się na ten zbiór były już w Muzeum przez podobne okazy reprezentowane, Seweryn Udziela wszystkie te rzeczy o łącznej wartości około 2000 zł. przeznaczył na sprzedaż, a z uzyskanej tą drogą kwoty polecił utworzyć przy Muzeum Etnograficznym w Krakowie fundację jego imienia, z której mogliby uzyskiwać drobne zapomogi na **etnograficzne badania terenowe** młodzi etnografowie.

Skutkiem śmierci Fundatora zapoczątkowane nad utworzeniem funduszu prace zostały przerwane, wkrótce jednak opracowany zostanie statut fundacji, a wówczas niejeden z młodych etnografów zarówno spośród słuchaczów uniwersytetu, jak zrzeszonej w Kołach krajoznawczych młodzieży gimnazjalnej będzie mógł z tej pomocy podczas swych prac korzystać.

*
*　　*

Poniższy komunikat skreślił ś. p. Seweryn Udziela. Podziękowanie zawarte w ostatnim zdaniu jest **głosem Jego zza grobu.**

MŁODZIEŻ DLA MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO NA WAWELU.

Majowy Zjazd Kół Krajoznawczych w Krakowie 1936 roku pozostawił po sobie bardzo miłą i cenną pamiątkę, składając w Muzeum Etnograficznym na Wawelu w darze dwieście przedmiotów.

Jakkolwiek młodzież nasza pamiętała zawsze o tym Muzeum i w ciągu dwudziestopięcioletniego jego istnienia wzbogaciła zbiory jego wielu przedmiotami, jednakże pierwszy raz dopiero ofiarowała tyle cennych darów, obejmujących odzież, sprzęty, naczynia, obrazy, pisanki, słowem zaprezentowała prawie całe życie wieśniaka.

Gdy delegacja młodzieży Kół Krajoznawczych przybyła na Wawel do Muzeum i dyrektorowi Muzeum złożyła przyniesione dary, rozrzewniony tymi objawami zainteresowania się zbiorami etnograficznymi stary założyciel i dyrektor Muzeum wzruszonym głosem podziękował za podarunki i powiedział, że teraz będzie już spokojny o przyszłość Muzeum Etnograficznego w Kra-

kowie, skoro młodzież tak gorąco zajmuje się tym Muzeum teraz, zapewnie w przyszłości, gdy dorośnie, pamiętać o nim będzie.

Okazy złożyły Koła Krajoznawcze młodzieży: w Bochni, Częstochowie, Borszczowie, Jaśle, Krakowie, gimn. im Wandy i im. St. Szczepanowskiego, Rybniku na Śląsku, Tarnowie, Tucholi na Kaszubach, Wadowicach, Wilnie i z Postawki na Wileńszczyźnie, Zamościu i Żywcu. A więc cała Polska była tu reprezentowana.

Dzięki, dzięki serdeczne kochanej młodzieży!



Ś. p. Seweryn Udziela w otoczeniu grupy ludowej z Szamotuł. Jest to ostatnia fotografia Zmarłego Dyrektora Muzeum Etnograficznego, wykonana w czerwcu b. r.

ZJAZD KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W PIŃSKU.

W dniach 4—15 czerwca odbywał się w Pińsku Zjazd Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej P. T. K.

Na Zjazd przybyły liczne delegacje i wycieczki Kół z całej Polski. Trzysta osób, zgromadzonych na Zjeździe, reprezentowało 25 Kół z całej Polski. Zarząd Główny P. T. K. reprezentował prezes, p. senator Z. Beczkowicz oraz sekretarz p. K. Staszewski. Nad całością prac Zjazdu czuwał przewodniczący Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej prof. Leopold Węgrzynowicz z Krakowa.

Obrady swoje prowadził Zjazd w sali miejscowego gimnazjum państwowego. W uroczystości inauguracyjnej wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz państwowych, szkolnych, samorządowych, duchowieństwo rzymsko-katolickie, prawosławne, przedstawiciele pińskich organizacyj społecznych. Zarząd Oddziału P. T. K. w Pińsku, liczni goście oraz młodzież miejscowych szkół średnich.

Po przemówieniach powitalnych p. Józef Obuchowski, profesor miejscowego gimnazjum i opiekun Koła Krajoznawczego w Pińsku, wygłosił interesujący odczyt o Polesiu, po czym Zjazd rozbił się na grupy wycieczkowe, które zwiedzały osobliwości Pińska, szczególniej interesując się odbywającym się targiem na rynku i rzece Pinie. Doskonałymi przewodnikami byli członkowie miejscowego Koła Krajoznawczego Młodzieży. Po południu uczestnicy Zjazdu udali się statkami wzdłuż rzeki Piny do wsi Horodyszcze, gdzie zetknęli się z wiejską ludnością Polesia. Następnie w sali zjazdowej odbyła się wieczornica, której program wypełnił chór gimnazjalny, śpiewając pieśni, oparte na motywach poleskich, oraz Koło Krajoznawcze Uczennic Gimnazjum SS. Urszulanek z Tarnowa, ilustrując pieśnią ciekawą prelekcję o zwyczajach weselnych ludu z okolic Tarnowa. Wieczornicę zaszczycił swą obecnością bawiący w Pińsku wojewoda poleski, p. de Tramecourt.

Na drugi dzień uczestnicy Zjazdu podzielili się na dwie grupy. Grupa opiekunów Kół Krajoznawczych Młodzieży obradowała pod przewodnictwem prezesa P. T. K., p. senatora Beczkowicza, przy współdziale prof. L. Węgrzynowicza, młodzież zaś obradowała oddzielnie pod przewodnictwem p. Zofii Koźlińskiej z Wilna. W obradach młodzieży wziął udział p. K. Staszewski, sekretarz Zarządu Głównego P. T. K.

Obrady ujawniły głębokie zrozumie idei krajoznawczej przez młodzież, która wykazała dobrze rozwinięty zmysł organizacyjny, wiele zapału i wiary. Delegaci młodzieży uchwalili następujące wnioski:

1. Każde Koło, układając plan pracy, musi się liczyć z celami ogólno-krajoznawczymi i możliwościami ich wykonania we własnym Kole.

2. Każde Koło powinno podzielić swych członków na zwyczajnych i czynnych.

3. W każdym Kole powinien pracować instruktor, który ma za sobą przeszkolenie, zdobyte w obozie krajoznawczym.

4. We wszystkich większych miastach winny powstać zrzeszenia dla koordynowania programu prac.

5. Zjazd uznaje za konieczną ścisłą współpracę i łączność między Komisją, Kołami Opiekunów, Zrzeszeniami a poszczególnymi Kołami.

6. Każde Koło w większych miastach winno uwzględniać w swych pracach zagadnienia gospodarcze, społeczne i kulturalne swojego ośrodka, przy czym przygotować do tej pracy obozy kształcące instruktorów.

7. Zjazd uznaje za konieczne rozpisanie konkursu na ogólnopolski hymn krajoznawczy.

8. Należy umieścić w Orlim Locie adresy wszystkich Kół w celu uprzystępnienia nawiązania korespondencji.

9. Krajoznawcy winni nosić oznaki i posiadać legitymację.

10. Wszystkie Koła winny prenumerować i rozpowszechniać Orli Lot.

11. Zjazd uznaje za celowe, aby wszystkie Koła miały przygotowane eksponaty na wystawę.

12. Zjazd uznaje doniosłość sprawy skierowania ruchu wycieczkowego młodzieży P. T. K. na Pomorze. W związku z powyższym postanawia następny Zjazd Młodzieży Krajoznawczej P. T. K. zwołać do Płocka, a po obradach skierować grupy wycieczkowe na Pomorze.

13. Zjazd prosi Zarząd Główny P. T. K. o:

a) obniżenie abonamentu Ziemi dla Kół Krajoznawczych,

b) wystaranie się o indywidualne zniżki kolejowe dla członków Kół,

c) wysyłanie na obóz instruktorski przynajmniej jednego członka Koła Krajoznawczego z każdego Oddziału P. T. K.

14. Każde miasto winno zrzeszyć przewodników Kół Krajoznawczych. Koła lub Zrzeszenia winny szkolić przewodników, a ci tworzyć Sekcje przy Zrzeszeniu. Bliższych informacji w tych sprawach udziela: Centrala Przewodników Kół Krajoznawczych w Wilnie, ul. Królewska 5 Szkolne Schronisko Szkolne.

Po zamknięciu obrad uczestnicy Zjazdu zwiedzili wystawę prac krajoznawczych Kół Młodzieży oraz muzeum regionalne w Pińsku. po czym w licznych grupach rozjechali się na zwiedzenie Polesia.

Liczni goście, biorący udział w Zjeździe, z uznaniem podkreślali celowość i użyteczność prac Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej P. T. K. i zwracali uwagę na konieczność wszechstronnego jej poparcia przez władze państwowe i społeczeństwo.

OKÓLNIK ZARZĄDU GŁÓWNEGO DO ODDZIAŁÓW P. T. K.

W sprawie naszego stosunku do Kół Krajoznawczych Młodzieży

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego od dłuższego już czasu śledzi z zainteresowaniem prace Kół Krajoznawczych młodzieży P. T. K. i ich stosunek do prac naszego Towarzystwa.

Koła Krajoznawcze Młodzieży P. T. K. pochlubić się mogą poważnym dorobkiem naukowo-krajoznawczym jak i organizacyjnym. Pracami swymi w znacznym stopniu rozszerzają działalność krajoznawczą Oddziałów P. T. K. i dlatego też cieszyć się winny specjalną opieką ze strony miejscowych Zarządów Oddziałów, lub Kół P. T. K.

Stwierdzić musimy z żalem, że w wielu wypadkach Oddziały P. T. K. zajmują obojętne stanowisko w stosunku do istniejących na danym terenie Kół Krajoznawczych Młodzieży, a często nawet o istnieniu takiego nie wiedzą.

Doceniając wysoką wartość prac Kół Krajoznawczych Młodzieży, oraz realizując ich postulaty, zgłaszane na Zjazdach organizacyjnych, Zarząd Główny P. T. K. ustala następujące zasady stosunku Oddziałów i Kół P. T. K. do Kół Karjoznawczych Młodzieży:

1) Zarząd Oddziału P. T. K. winien utrzymywać stały kontakt z istniejącymi na terenie swojej działalności Kołami Krajoznawczymi Mł. W skład Zarządu Oddziału zasiadać winien jeden co najmniej członek, który interesuje się pracami Kół Krajoznawczych Młodzieży i utrzymuje z tą młodzieżą bezpośredni kontakt.

2) Członkowie Zarządu Oddziału na zaproszenie Kół Krajoznawczych Mł. winni brać udział w ważniejszych momentach życia organizacyjnego Kół Krajoznawczych Młodzieży. I odwrotnie: Zarząd Oddziału P. T. K. winien na ważniejsze momenty życia organizacyjnego P. T. K. zapraszać Koła Krajoznawcze Młodzieży.

3) W preliminarzu budżetowym Oddziałów P. T. K. winna być przewidziana corocznie pewna kwota na pomoc finansową dla miejscowych Kół Krajoznawczych Młodzieży. Pozycja ta winna być w swoim czasie realizowana.

4) Członkowie Zarządu Oddziału P. T. K. winni ułatwiać w miarę możności prace miejscowych Kół Krajoznawczych Młodzieży. Specjalną uwagę winni zwrócić na umożliwienie delegatowi Koła Krajoznawczego Młodzieży wyjazdu na doroczny obóz Krajoznawczy, przygotowujący kadry instruktorów dla młodzieży krajoznawczej.

5) Oddziały P. T. K. posiadające własne muzea, lub schroniska winny dla członków Kół Krajoznawczych młodzieży zastosować specjalnie uprzywilejowaną zniżkę.

6) Nad Młodzieżą Krajoznawczą zatrzymującą się bądź w schroniskach własnych P. T. K., bądź też w innych schroniskach, np. szkolnych Zarząd miejscowego Oddziału P. T. K. winien roztoczyć specjalną opiekę i w miarę możności zapewnić młodzieży krajoznawczej specjalnie miłą atmosferę w schroniskach. Schronisko winno być przez miejscowy Oddział ozdobione fotografiami miejscowych i okolicznych zabytków, zaopatrzone w plany miasta, okolic, informatory. Własność Towarzystwa winna być cechowana literami P. T. K. dla celów propagandowych.

7) We wszystkich momentach bezpośredniego stykania się przedstawicieli P. T. K. z młodzieżą krajoznawczą, należy stale uwidaczniać i podkreślać, że organizacją, która opiekuje się Kołami Krajoznawczymi Młodzieży jest Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, widzące w Kołach swoich następców w pracy dla dobra krajoznawstwa polskiego.

Ścisły, a szerszy stosunek Oddziałów P. T. K. do Kół Krajoznawczych młodzieży winien wytworzyć specjalnie przychylną

atmosferę, umożliwiającą zarówno rozwój prac młodzieży krajoznawczej, jak i pozyskanie w przyszłości nowych haseł ideowych członków spośród wychowanków Kół Krajoznawczych Młodzieży.

Sekretarz: (—) **K. Staszewski.**

Prezes: **Z. Beczkowicz.**

OKÓLNIK PREZYDIUM KOMISJI KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH MŁODZIEŻY SZKOLNEJ DO OPIEKUNÓW I ZARZĄDÓW KÓŁ MŁODZIEŻY.

I. Plan pracy.

Koła, które chcą wydatnie pracować i wykazać się nieprzeciętnym dorobkiem, powinny dokładnie zdać sobie sprawę z zadań i obowiązków, jakie na nich ciążą, a nad spełnieniem których powinni czuwać Opiekunowie Kół i Zarządy. Jako pierwszy obowiązek dla Zarządów Kół wskazujemy przestudiowanie regulaminu, przeczytanie artykułu prof. Staśki i referatów zjazdowych ogłoszonych w Orlim Locie w r. 1933, przeczytanie artykułu Borysławskiego we wrześniowym zeszycie z tego roku. Następnie powinien Zarząd Koła ustalić plan pracy i przesłać go do Komisji K. M. S. W planie pracy należy uwzględnić oprócz opracowywania dotychczasowych kwestionariuszy (opis kapliczek obowiązkowo), także i inne **„zagadnienia życia współczesnego“**, a w szczególności **zagadnienia związane z życiem wsi.** Podajemy kilka tematów do wyboru:

a) Sprawa bezrobocia, życie rodziny bezrobotnego.

b) Reforma rolna, powstawanie nowych gospodarstw i skutki komasacji: jak się tworzy nowe życie, jak się budują i t. p.

c) Gospodarstwo szałaśnicze dawne a dzisiejsze (zwrócić szczególną uwagę na rzeczy ginące).

d) Stanowisko kobiety na wsi (co robi jako dziewczyna i mężatka, co wnosi w kulturę wsi? i rola jej w przemianach współczesnej wsi („Pamiętnik chłopski“, wyd. Związek Gospodarstwa Społecznego), ruch gospodyń wiejskich a odrodzenie wsi.

e) Rośliny hodowane w ogródkach. Rośliny przemysłowe, użytkowanie roślin, rośliny lekarskie.

f) Warzywnictwo, tradycje warzywnicze, kolonie warzywnicze.

g) Przemysł ludowy na rynku i na jarmarkach. Przemysł ludowy, chałupnictwo.

d) Zagadnienia urbanistyczne, rozwój dzielnic, ginące budownictwo.

j) Komunikacja, ruch autobusowy, kołowy i t. p.

j) Osadnictwo robotnicze: kolonie robotnicze, mieszkania robotnicze.

k) Przemiany kulturalne na wsi (sposobu myślenia, zwyczaju, stroju).

l) Flisacy galarnicy na Wiśle.

II. Wnioski zjazdowe.

Zarządy powinny rozpatrzyć wnioski uchwalone przez Zjazd w Pińsku, które rozesłaliśmy Kołom w czerwcu (obecnie je powtarzamy na innym miejscu). Uwagi swoje nad wnioskami należy przesłać do Komisji K. K. M. S. Koła powinny uchwały te realizować, aby nie stały się pustym frazesem i nie pozostały tylko na papierze.

III. Konkurs na hymn krajoznawczy.

Wykonując uchwałę Zjazdu w Pińsku Komisja K. K. M. S. ogłasza konkurs na hymn krajoznawczy. Termin nadsyłania utworów konkursowych wyznaczamy na 30 grudnia.

IV. Prawa krajoznawcze ustalone przez Komisję K. K. M. S.

1. Krajoznawca dąży do poznania ziemi i życia kulturalnego rodaków we wszystkich jego dziedzinach. Interesuje się urządzeniami technicznymi, życiem gospodarczym i społecznym, nauką, sztuką i mową swych ziomków.
2. Krajoznawca odnosi się z czcią do przyrody i pomników kultury pozostawionych przez minione pokolenia lub stworzonych przez współczesnych, stara się je szanować i chronić przed zniszczeniem.
3. Krajoznawca nie tylko sam spełnia gorliwie swe obowiązki krajoznawcze, ale dąży również usilnie do rozbudzenia podobnych zainteresowań u drugich, ułatwia im poznawanie kraju i ludzi.
4. Krajoznawca interesuje się najżywotniejszymi sprawami Państwa Polskiego, stara się na każdym kroku czynnie do nich ustosunkować.
5. Krajoznawca kocha swój kraj i pracę swą poświęca dla jego dobra.

V. Korespondencja do „Orlego Lotu".

Prosimy o utrzymywanie żywego kontaktu z redakcją Orlego Lotu, a przez niego ze wszystkimi Kołami. Prosimy o nadsyłanie korespondencji, opisów wycieczek wakacyjnych, uwag o obozach i t. p.

VI. Życzenia.

Wszystkim Kołom przesyłamy życzenia:
Szczęść Boże w Waszych poczynianiach!

WYKAZ KÓŁ, KTÓRE WPŁACIŁY DZIESIĘCINĘ ZA ROK 1937.

1. Białystok, Gimnazjum żeńskie . . . . 5.—
2. Bielsko, Gimnazjum Notre Dame . . . . 6.—
3. Bochnia, Państwowe Gimnazjum męskie . . . . . 9.—
4. Brodnica, Prywatne Gimnazjum Żeńskie . . . . . 5.—
5. Brześć nad Bugiem, Gimnazjum P. M. S. . . . . . 5.—

6. Brześć nad Bugiem, Gimnazjum im. Trauguta . . . 5.—
7. Bydgoszcz, Szkoła Zawodowa Dokształcająca . . . 5.—
8. Chełm Lubelski, Gimnazjum . . . . 5.—
9. Chojnice, Państwowe Gimnazjum 1.30
10. Chojnice, M. G. Ż. . . . . 5.—
11. Chorzów I, Gimnazjum Odrowążów . . . . . . 6.—
12. Chorzów I, M. G. Ż. 20.10
13. Częstochowa Gimnazjum Społeczne . . . . . . 5.—
14. Częstochowa, Gimnazjum H. Sienkiewicza . . . 8.—
15. Gdynia, Szkoła Powszechna nr. 1 . . . . . . 2.40
16. Gdynia, Gimnazjum Zegarskiego 33.75
17. Gorlice, Gimnazjum Koedukacyjne 2.50
18. Grodzisk Pozn., Szkoła Powszechna nr. 1 . . . . . 5.—
19. Grudziądz, Gimnazjum Sobieskiego . . . . . . 2.—
20. Inowrocław, Gimnazjum Męskie . . . . 5.—
21. Jasło, Gimnazjum Państwowe . . . . 6.—
22. Kalisz, Gimnazjum A. Jagiellonki . . . . 5.—
23. Karczew, Szkoła Powszechna Wincentego Pola . . . 5.—
24. Katowice, Gimnazjum Miejskie kup. . . . . . . 5.—
25. Katowice, Gimnazjum Miejskie . . . . 5.—
26. Kościerzyna, Gimnazjum SS. Urszulanek . . . . 12.—
27. Kazimierza Wielka, Szkoła Powszechna . . . . . 2.—
28. Kozienice, Gimnazjum Koedukacyjne 2,50
29. Kraków, Gimnazjum SS. Urszulanek . . . . . . 13.—
30. Kraków, Szkoła Powszechna im. Śniadeckiego . . 2.—
31. Kraków, Instytut Administracyjno-Gospodarczy . . 5.—
32. Krotoszyn, Gimnazjum Państwowe . . . . . . 2.—
33. Kutno, Gimnazjum Dąbrowskiego . . . . 5.—
34. Kutno, Szkoła Powszechna 2 . . . . 2.—
35. Łuków, Gimnazjum Państwowe Koedukacyjne . . 3.—
36. Mołodeczno, Gimnazjum T. Zana . . . . 3.—
37. Myślenice, Gimnazjum Państwowe . . . . 5.—
38. Nakło, Gimnazjum Krzywoustego . . . . 3.—
39. Nieśwież, Gimnazjum Syrokomli . . . . 5.—
40. Nowy Sącz, Gimnazjum II . . . . 5.—
41. Ogrodzieniec, Szkoła Powszechna 2.50
42. Ostrów Wlkp., Gimnazjum Żeńskie 4.80
43. Pińsk, Gimnazjum Państwowe 16.65
44. Pińsk, Gimnazjum Goliszkierowej . . . . 3.—
45. Piotrków Tryb., Gimnazjum Bolesława Chrobrego . 6.50
46. Płock, Gimnazjum . . . . 5.—
47. Poznań, Seminarium Ochroniarskie . . . . . . 2.—
48. Poznań, Szkoła Powszechna . . . . 8.—
49. Przemyśl, Gimnazjum PP. Benedyktynek 4.50
50. Ruda Śląska, Gimnazjum . . . . 5.—
51. Rybnik, Gimnazjum Państwowe . . . . 5.—
52. Sandomierz, Gimnazjum Żeńskie . . . . 5.—
53. Siemianowice, Gimnazjum Koedukacyjne . . . . 5.—
54. Szamotuły, Gimnazjum im. Piotra Skargi . . . . 10.—
55. Tarnobrzeg, Gimnazjum Państwowe . . . . . . 5.—

56. Tomaszów Lub., Gimnazjum Państwowe . . . . . 3.—
57. Toruń, Gimnazjum Państwowe Żeńskie 7.50
58. Wadowice, Gimnazjum Żeńskie . . . . 5.—
59. Warszawa, Gimnazjum im. Zyberk Platerowej . . 5.—
60. Warszawa, Gimnazjum Chmielewskiej . . . . . . 5.—
61. Warszawa, Gimnazjum Żmichowskiej . . . . . . 5.—
62. Warszawa, Gimnazjum Taniewskiej . . . . . . 5.—
63. Warszawa, Szkoła Powszechna 102 . . . . 5.—
64. Wilno, Gimnazjum Mickiewicza . . . . 5.—
65. Wilno, Gimnazjum OO. Jezuitów . . . . 3.—
66. Wilno, Gimnazjum SS. Nazaretanek . . . . . . 10.—
67. Wilno, Gimnazjum PP. Benedyktynek . . . . . 5.—
68. Włocławek, Szkoła Powszechna nr. 3 . . . . . . 6.—
69. Włocławek, Szkoła Powszechna Janowskiego . . . 3.—
70. Września, Gimnazjum Henryka Sienkiewicza . . . 5.—
71. Zamość, Szkoła Powszechna nr. 3 . . . . 2.—
72. Żnin, Gimnazjum . . . . 5.—
73. Żyrardów, Gimnazjum Skwarczyńskiego . . . . . 5.—
74. Żywiec, Gimnazjum . . . . 5.—
75. Wilno, Gimnazjum Orzeszkowej . . . . 12.—

LIST ODDZIAŁU P. T. K. W PŁOCKU.

W odpowiedzi na list w sprawie Zjazdu delegatów Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej w Płocku komunikujemy uprzejmie po przedyskutowaniu kwestii na zebraniu Zarządu, że Zjazd taki chętnie zorganizujemy w roku 1939, taką samą zresztą odpowiedź wystosowaliśmy do Zarządu Głównego w sprawie Zjazdu delegatów Oddziałów.

Motywy są następujące: Płock jest obecnie w fazie ogromnych inwestycyj (budowa mostu przez Wisłę, budowa bulwarów, przebudowa gruntowna kanalizacji) zaś akurat w r. 1938 całe śródmieście będzie rozkopane, co nie wywoła dobrego wrażenia. Z tych względów oficjalna propaganda w Płocku wstrzymuje się w przyciąganiu w r. bież. i przyszłym turystów. Poza tym projektuje się budowa schroniska, które mogłoby w r. 1939 już być gotowe, bez niego zaś rozmieszczenie większej ilości osób byłoby utrudnione.

Wreszcie dodajemy, iż rozpoczęliśmy starania o powołanie jeszcze w dwóch istniejących w Płocku gimnazjach Kół Krajoznawczych Młodzieży (w Płocku są dwa męskie i jedno żeńskie gimn.), co ma obecnie widoki powodzenia. To też wyniki prac mogłyby być zaprezentowane nie wcześniej, jak w r. 1939.

Za Zarząd:

Sekretarz: **Michał Jachnis.**

Ratujmy pieśń i muzykę ludową!

Z apelem tym zwraca się do ogółu społeczeństwa „Centralne Archiwum Fonograficzne“ (Warszawa 1, Krak. Przedmieście 32, tel. 668-53)). Archiwum to, założone w lecie 1934 r. jako instytucja naukowa przy pomocy Funduszu Kul-

tury Narodowej oraz subsydiowane przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Fundusz Kultury Narodowej, ma na celu zbieranie, opracowywanie i ściśle naukowe wydanie muzyki i pieśni ludowej w Polsce. Poraz pierwszy w odrodzonej Polsce stworzono placówkę naukową, której dążeniem jest ocalenie pieśni i muzyki w całości, t. j. nie tylko polskiej, ale też innych narodowości, mieszkających w granicach Rzeczypospolitej.

W dobie niesłychanego rozwoju cywilizacji i techniki, kiedy zdobycze techniczne docierają aż do najbardziej zapadłych zakątków kraju, folklor stoi przed zagładą: radio, służba wojskowa, pobyt w mieście, i t. d., oto czynniki, które w szybkim tempie sprowadzają wpływy miejskie na wieś. Wieś nasza coraz rzadziej rozbrzmiewa nutą melodii i pieśni ludowej. Młodsza generacja przeważnie nie zna dawnych pieśni, starsza — zapomina; tańczy się tanga, fokstroty i t. p.! Czas już przystąpić do ratowania tego, co jeszcze w ogóle uratować można!

Ponieważ zadanie to jest wprost olbrzymie, a możliwości finansowe „Centralnego Archiwum Fonograficznego" są niesłychanie skromne — nie ma wystarczającego zespołu pracowników (liczba dotychczasowych współpracowników w Archiwum jest bardzo szczupła ze względu na pracę honorową), ani też odpowiednich funduszów, aby móc wszędzie wysyłać zbieraczy w teren celem nagrywania muzyki ludowej za pomocą fonografu. „Centralne Archiwum Fonograficzne" zwraca się do całego społeczeństwa z gorącą prośbą o współpracę przy tym tak ważnym i palącym zadaniu.

Pomoc i współpraca mogą być różnorodne:

a) Istnieje wiele osób, posiadających pieśni ludowe, zbierane przez wiele lat. Ci mogliby udostępnić swe zbiory „Centralnemu Archiwum Fonograficznemu": oddając swe zapiski na własność albo wypożyczając je Archiwum dla skopiowania, zastrzegając sobie prawa autorskie i ujawnienie nazwiska (koszty przesyłki zostaną zwrócone).
b) Ci, którzyby chcieli zbierać, otrzymują wskazówki, w jaki sposób mają do pracy tej przystąpić.
c) Są wreszcie jednostki, stowarzyszenia i instytucje, które mogłyby finansowo poprzeć akcję wspomnianego Archiwum.

Zaznacza się, że do Archiwum nadają się:

1. ludowe pieśni wszystkich narodowości, zamieszkujących Polskę (melodie z tekstem, albo teksty czy tylko melodie),
2. melodie ludowych tańców,
3. oraz wszystko, co dotyczy muzyki i pieśni ludowej, a więc chętnie będą przyjęte (drukowane) zbiory i poszczególne prace na ten temat.

Kierownik „Centralnego Archiwum Fonograficznego"
(—) dr Julian Pulikowski
docent Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego.

Z książek i czasopism.

Ziemia. Ilustrowany Miesięcznik Krajoznawczy. Nr. 4, 5, 6.

Numer specjalnie poświęcony zagadnieniu Centralnego Ośrodka Przemysłowego. („U źródeł energii Okręgu Sandomierskiego", „Sandomierski, Centralny Okręg Przemysłowy", „Ekonomiczne dziś i jutro Centralnego, Okręgu Przemysłowego" i t. d.).

Na zasadzie połączenia problemu obrony i gospodarstwa w jeden system powstało hasło rozbudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Okręg ten dzieli się na trzy zasadnicze obszary: region kielecko-radomski, jako dostawca tworzyw metalurgicznych i mineralnych dla Okręgu Sandomierskiego, region sandomierski — ośrodek przemysłu przetwórczego, oraz region lubelski, przeznaczony na rozbudowę przemysłu mieszanego, a głównie spożywczego.

„Cztery są zasadnicze elementy, tworzące zręby nowego okręgu gospodarczego dookoła Sandomierza" — czytamy w artykule „Ekonomiczne dziś i jutro Centralnego Okręgu Przemysłowego": „Dobra obronność w widłach dwu rzek u progu Karpat i w sercu Polski, obfitość tanich produktów rolnych, dobre warunki komunikacyjne i bliskość tanich zasobów energetycznych". Punkt pierwszy nie potrzebuje specjalnego omówienia, natomiast głębszej analizy wymaga

punkt drugi. Pod względem geo-gospodarczym ziemie mające wejść w skład Centralnego Okręgu Sandomierskiego można podzielić na dwa zasadnicze obszary: Widły Wisły i Sanu, obfitujące w błota, piaski i bory, oraz tereny wyżynne, przecięte Wisłą, t. j. płyta kielecka i lubelska. Obszar pierwszy posiada duży procent nieużytków, jest nieurodzajny, anormalnie ubogi i rzadko zaludniony. Z tych powodów został przeznaczony na rozbudowę przemysłu przetwórczego. Obszar drugi w przeciwieństwie do pierwszego jest urodzajny i dlatego należy go uważać za bazę aprowizacyjną Okręgu Centralnego. Pod względem jakości gleby specjalnie zasługuje na wzmiankę rejon uprawy świetnej pszenicy „Sandomierki", t. j. lewobrzeżna połać kraju i doskonałe gleby płyty lubelskiej.

Prócz problemu aprowizacji na czoło zagadnienia Centralnego, Okręgu Przemysłowego wysuwa się sprawa zasobów energetycznych. Pokładów węgla Okręg Sandomierski nie posiada. Natomiast ma inne zapasowe źródło siły pędnej — jest nim gaz ziemny w jasielskim zagłębiu naftowo-gazowym. Głównym dostawcą energetycznym stanie się kopalnia w Roztokach, małej wiosce podgórskiej, która obecnie rozporządza 615 m^3 gazu na 1 minutę. Stąd gaz ziemny zostanie odprowadzony potężnym rurociągiem do Okręgu Przemysłowego.

Okręg Sandomierski nie posiada także żelaza, ale zato znajdujemy na jego obszarze szereg użytecznych minerałów, jak wapień, kwarcyty, piaskowiec, gips i t. p. W ogóle okolice Sandomierza należą do najstarszych geologicznych pokładów, jeszcze mało zbadanych i niewykorzystanych.

Wreszcie do omówienia pozostaje ostatni czynnik, od którego w dużym stopniu zależy rozbudowa Sandomierskiego Okręgu Przemysłowego. Czynnikiem tym jest problem komunikacji i transportu. Obecny układ komunikacji wodnej i lądowej w ziemi sandomierskiej pozostawia dużo do życzenia. Przede wszystkim muszą być wykonane prace nad regulacją Wisły i Sanu dla celów komunikacji Okręgu Sandomierskiego z Górnym Śląskiem. Następnym etapem prac jest przywrócenie starych dróg historycznych, przecinających się w Sandomierzu. Przez region sandomierski przechodzi, lub będzie przechodzić szereg szlaków kolejowych: z morza Bałtyckiego do morza Czarnego, z Bramy Morawskiej na wschód, z Podkarpacia przez Sandomierz do Warszawy, z Górnego Śląska przez Sandomierz na Wołyń i północny wschód. W ten sposób proponowany układ komunikacyjny powiąże ośrodki surowcowe i przetwórcze z konsumcyjnymi, przy czym Okręg Sandomierski stanie się pomostem naturalnym między tymi ośrodkami.

Tak więc projekt przebudowy układu gospodarczego Polski przez stworzenie Centralnego Ośrodka Przemysłowego w Sandomierzu jest projektem celowo odpowiadającym potrzebom gospodarstwa społecznego, a zdążającym do uzdrowienia struktury ekonomicznej kraju.

Redaktor naczel. i odpowiedz.: Leopold Węgrzynowicz, Kraków, Oleandry 4, II. p.
Administracja: Kraków-Dębniki, Księgarnia „Orbis".